

ANNA NATALIA KMIEĆ

### **Wspólna forma, skrajne treści. Analiza wybranych napisów z przestrzeni miejskiej Łodzi**

Przestrzeń miejska Łodzi bogata jest w różnego rodzaju inskrypcje: treści słowne i obrazy pokrywają ściany, szczyty kamienic, wnętrza przejść podziemnych, poręcze i ławki. Tworzone legalnie murale oraz powstające nielegalnie graffiti spowodowały, że miasto nazwane zostało przez odbiorców i fanów tych form sztuki „stolicą polskiego street artu”. Dzieła docenione zostały także przez dziennikarzy Boredpanda.com, prestiżowego portalu zajmującego się sztuką i designem. Zaliczyli oni Łódź do dwudziestu „światowych stolic street artu” (TVN24 2017).

Z uwagi na szeroki zakres problematyki związanej z rolą napisu w przestrzeni tego miasta<sup>1</sup> postanowiłam prześledzić jedynie wybrane przykłady tekstów i obrazów. Skupiłam się na tych, których tematyka dotyczy mniejszości żydowskiej. Niniejszy tekst oparty został na wynikach badań, które prowadziłam w latach 2012–2015 na terenie Łodzi. Obejmowały obserwację, podczas której zebrałam bogaty materiał fotograficzny dokumentujący różnorodność napisów odnoszących się do Żydów. Prowadziłam także wywiady z twórcami tych napisów oraz działaczami wybranych organizacji i stowarzyszeń zajmujących się działalnością edukacyjną w zakresie tematyki żydowskiej. Dodatkowego materiału dostarczyła mi analiza forów internetowych i blogów nawiązujących do omawianej kwestii.

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie, jaki wpływ na związane z napisem zjawiska zachodzące obecnie w przestrzeni miejskiej Łodzi ma fakt, iż w mieście tym mieszkała do roku 1939 liczna mniejszość żydowska. Na stronie internetowej Związku Byłych Łodzian w Izraelu znajduje się informacja, że stanowiło ją wówczas około 231 tys. osób (Związek Byłych Łodzian w Izraelu 2017). Dane te potwierdza również łódzkie Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. Opisywana mniejszość podczas drugiej wojny światowej została skupiona w utworzonym na terenie dzielnic Bałuty i Stare Miasto getcie Litzmannstadt (Baranowski 1988, 12–27), skąd w 1942 r. deportowano ich do ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem (Litzmannstadt Getto 2017).

Jak przedstawiam w dalszej części tekstu, fakt obecności tak licznej i znaczącej dla miasta społeczności żydowskiej znajduje swoje odzwierciedlenie w pojawiających się obecnie

---

<sup>1</sup> Szerzej opisane w artykule Kmiec 2015.

w jego przestrzeni inskrypcjach. Postanowiłam podzielić je na dwa rodzaje: nielegalne napisy graffitiarskie i napisy powstające legalnie w ramach działań wybranych stowarzyszeń i organizacji. Pierwsze związane są z budowaniem i podtrzymywaniem tożsamości kibicowskiej, szczególnie na terenie dzielnicy Bałuty. Drugie, przeciwstawne im w treści i formie, upowszechniają i pielęgnują wiedzę i pamięć o holokauście, jaki był udziałem wielkiej grupy Żydów przywiezionych do łódzkiego getta z całej Europy.

Analizy rozpocznę od wybranych form napisów typu graffiti stanowiących narzędzie wzmocnienia tożsamości kibicowskiej, a także przekazywania i ciągłego utrwalania w społeczeństwie negatywnego stosunku do mniejszości żydowskiej. Szczególną rolę odgrywają tutaj nielegalnie powstające graffiti o treści sportowej.

### **Graffiti sportowe**

Podczas prowadzonych wywiadów rozmawiałam z liczną grupą kibiców wiodących w mieście drużyn, ŁKS<sup>2</sup> Łódź i Widzewa Łódź, którzy stworzyli część opisywanych tutaj inskrypcji o treści sportowej. Istotne dla podjętych rozważań jest to, że powielany w tych napisach negatywny stosunek do Żydów opiera się głównie na niewiedzy, a nie na poczuciu autentycznej krzywdy czy zagrożenia ze strony przedstawicieli tejże mniejszości.

Punktem wyjścia do rozważań nad wybranymi napisami jest przybliżenie istoty i genezy kibicowskich walk toczonych na łódzkich murach. Do dziś bowiem pokutujący wizerunek Żyda-Obcego wykorzystywany jest, szczególnie w dzielnicy Bałuty, jako symbol inności, obcości i wrogości. Współcześnie Żyd utożsamiany jest tam przez pseudokibiców ŁKS Łódź z kibicem drużyny przeciwnej, tj. Widzewa, czyli z wrogiem. Napisy są więc formą dyskusji pomiędzy klubami sportowymi i manifestacją przynależności osiedlowej.

By zrozumieć istotę walk toczonych między dwoma największymi łódzkimi klubami sportowymi, należy sięgnąć do ich historii. Łódzki Klub Sportowy powstał w 1908 r., a już cztery lata później zdobył pierwsze mistrzostwo Łodzi (ŁKS 2017). Okres międzywojnia był czasem, kiedy klub zyskał miano najważniejszego w mieście. Tak jest do dziś. W latach 1958 i 1998 drużyna ŁKS Łódź po raz kolejny zdobyła tytuł mistrza Polski (ŁKS 2017). Drugim ważnym w Łodzi klubem sportowym jest powstały w 1910 r. RTS Widzew Łódź (Widzew Łódź 2017). Zespół może się pochwalić czterokrotnym mistrzostwem Polski: w roku 1981, 1982, 1996 i 1997 (Widzew Łódź 2017). Jak wskazują statystyki, w roku 1998 RTS oddał tytuł wcześniej opisywanemu przeze mnie ŁKS-owi Łódź. Zatem należy przypuszczać, że

---

<sup>2</sup> Łódzki Klub Sportowy.

rywalizacja między drużynami i fanami była ogromna, a przegrana Widzewa zaogniła już istniejące spory.

Z istnieniem obu klubów wiąże się oczywiście prężnie działający w mieście ruch kibicowski. Opiera się on na aktywnym dopingowaniu swojej drużyny podczas meczów i treningów oraz dbaniu o pozytywny wizerunek zespołu w mediach. Często jednak przybiera formę jawnego zwalczania przeciwnika. Wiąże się to również z agresywnym zachowaniem: prowokowaniem „ustawek” i bójek, umieszczaniem niecenzuralnych i obraźliwych napisów w przestrzeni miasta oraz podkreśleniem wrogiego stosunku do kibiców drużyny przeciwnej (Nasze Miasto Bełchatów 2017). Antagonizmy są tak silne, że istnieje nawet mapa, na której zaznaczone zostały „sportowe rewiry” (Geocoaching 2017).



1. Źródło: [http://geocaching.ultra.pl/lotr/017\\_podzial\\_lodzi.jpg](http://geocaching.ultra.pl/lotr/017_podzial_lodzi.jpg) (Geocoaching 2017)

Analiza kibicowskiego podziału terytorialnego pozwala stwierdzić, że tożsamość sportowa ściśle wiąże się z przynależnością osiedlową, a poszczególne miejsca na mapie Łodzi „zarezerwowane” są dla konkretnej drużyny. Areną zmagania kibiców są bardzo często mury (i szeroko rozumiana przestrzeń miejska), na których fani poszczególnych drużyn zaznaczają swoją obecność, przez co określają również swą grupową przynależność.

Napisy o tematyce sportowej, jakie znalazłam podczas prowadzonych badań terenowych, podzielić można na kilka grup. Są to profesjonalnie tworzone murale, precyzyjnie wykonywane szablony, vleпки. Jednak w kontekście analizowanego w artykule tematu zainteresowało mnie jedynie nielegalnie wykonywane graffiti. Napisy te zasadniczo tworzone są przez kibiców, a zatem są mniej profesjonalnie i mniej starannie wykonane niż legalne murale projektowane i wykonywane najczęściej przez zawodowych artystów. Umieszczane są nie tylko na wielkopowierzchniowych ścianach blokowisk, ale także na śmietnikach, skrzynkach energetycznych, poręczach, ławkach, a nawet na pniach drzew. Przybierają różne formy plastyczne, znacząco różnią się także od murali prezentowaną treścią. Zwykle zawierają nazwę, logo i datę założenia klubu. Powszechna jest w nich także powtarzalność motywów, kolorów i fraz. Na przykładzie Łodzi bardzo dobrze zaobserwować można również zjawisko prowadzenia na murach dyskusji, powodujące nakładanie się i wzajemne przenikanie treści sportowych w przestrzeni miasta. Twórcy prowadzą ze sobą dialog, który przybiera zróżnicowane formy. Po pierwsze, poprawiane są i przerabiane już istniejące napisy. Po drugie, celowo wykonywane są napisy, mające obrazić przeciwny klub sportowy i jego kibiców.

Na potrzeby dogłębnej analizy treści wybranych napisów w kontekście stosowanych tam negatywnych odwołań do mniejszości żydowskiej, należy sięgnąć do korzeni antagonizmów między Widzewem a ŁKS. Na podstawie rozmów z kibicami oraz analiz kibicowskich forów internetowych stwierdzam, że walki te mają podłoże nie tylko sportowe, ale bardzo często także historyczne, dlatego też przybierają w skrajnych przypadkach formy antysemickie i nacjonalistyczne. Mam na myśli głównie pojawiające się często w badanych treściach zestawienia: „Widzew-Żydzew”, „Widzew-Żydzeł” oraz odwoływanie się do symboli żydowskich w napisach tworzonych przez fanów ŁKS. Istotne są także napisy o treści „ŁKS – White Power” – tak określają się kibice ŁKS.



Fot. 1., fot. Anna N. Kmieć

Jak widać prezentowane przez pseudokibiców postawy są skrajnie agresywne, wymierzone nie tylko w kibiców drużyny przeciwnej, tj. Widzewa, ale również dosłownie w Żydów jako przedstawicieli mniejszości narodowej. Skrót „white power”, czyli „biała moc”, „biała siła”, odnosi się bowiem bezpośrednio do ideologii czystości rasowej i niechęci wobec przedstawicieli innych narodów, ras i wyznań. Pseudokibice ŁKS uważają się za przedstawicieli czystej rasy, białych Polaków, określając kibiców przeciwnej drużyny mianem „Żydy”.

Antysemickie treści są bezpośrednim nawiązaniem do historycznego miejsca zamieszkania Żydów w Łodzi w okresie przed i w czasie II wojny światowej. Wówczas dzielnica żydowska była właśnie tam, gdzie dziś mieszkają kibice Widzewa, tj. na terenie dzielnic Bałuty, Stare Bałuty, Stare Miasto, a także częściowo w Śródmieściu (Kulesza i Pawłowski 1986). Tłumaczy to często pojawiający się motyw Gwiazdy Dawida, np. wstawiany w napisie „RTS” w miejscu „T” oraz odwołania do tematyki antysemickiej w napisach wymierzonych przeciwko RTS Widzew, jak np. „ŚŻK” – „Śmierć Żydowskiej Kurwie”.



Fot. 2., fot. Anna N. Kmieć

Wielu pseudokibiców i kibiców nie do końca zdaje sobie jednak sprawę z podłoża takiego podejścia. Gdy zapytałam kibiców ŁKS, dlaczego Widzew określany jest akurat mianem „Żydzew”, ich odpowiedź nie była jasna, a bazowała raczej na ogólnej niechęci: „A bo oni to takie Żydy są, wiesz...”<sup>3</sup>. Drażnienie tej kwestii nie przyniosło mi jasnej odpowiedzi i

<sup>3</sup> Fragment wypowiedzi jednego z kibiców.

uzasadnienia, dlaczego akurat z Żydem utożsamiany jest ich sportowy lub osiedlowy przeciwnik.



Fot. 3., fot. Anna N. Kmieć

Podsumowując tę część rozważań o napisie, należy zauważyć, że inskrypcje odwołujące się do rywalizacji sportowej informują o wierności danemu klubowi, a także o przynależności do miejsca. Stanowią wyraz sympatii i szacunku dla drużyny, są także sposobem na podkreślenie „władzy” na danym osiedlu, a nawet ulicy. Napisy to również często elementy przemocy symbolicznej: walki na słowa toczonej między drużynami i osiedlami, w której argumentem i środkiem bywają zakorzenione lub zapożyczone antagonizmy etniczne i społeczne.



Fot. 4., fot. Anna N. Kmieć

## Twórczość Haikupsychola<sup>4</sup>

Analizując inskrypcje powstałe nielegalnie, w których doszukać się można negatywnych postaw w stosunku do mniejszości żydowskiej, należy się także odwołać do działalności Wiesława W., określanego również jako „Haikupsychol”, „Bazgroł” lub „Człowiek 7 było”. Wiesław W., nazwany także przez internautów „Człowiekiem, który zabazgrał Łódź”, to postać, która ma liczną grupę fanów – założono mu konto na Facebooku (Haikupsychol 2017), piszą o nim portale informacyjne Łodzi, istnieje także specjalnie jemu poświęcony blog pt. „Bezkarny” (Bezkarny 2017). Kilka lat temu przestrzeń miejska Łodzi pokryła się tworzonymi przez niego napisami, które wyróżniał specyficzny charakter pisma i sposób formułowania przekazywanych treści.



Fot. 5., fot. Anna N. Kmieć

Dlaczego „Haikupsychol”? Prawdopodobnie nazwa ta nawiązuje do typowej japońskiej formy poetyckiej *haiku*, która ma na celu krótkie i trafne opisanie danej sytuacji tak, by zadziałać na uczucia odbiorcy (Umeda-Żuławska 1983, 5). Napisy tworzone przez Wiesława W. formą i układem graficznym do złudzenia przypominają te dzielone na wersy i sylaby azjatyckie formy wierszowane. Stanowią one formę komentarza do rzeczywistości: niebanalnego, łamiącego wszelkie istniejące normy i reguły. Wiesław W. wykreował własny styl. Sposób pisania i formułowania przez niego myśli jest na tyle charakterystyczny, że nietrudno było mi znaleźć i rozpoznać w Łodzi jego dzieła. Jest on osobą chorą psychicznie – w roku 2008 został zatrzymany przez policję i umieszczony w szpitalu psychiatrycznym (Bezkarny 2014). Zapewne z uwagi na jego niepoczytalność, trudno jednoznacznie zrozumieć znaczenie tworzonych przez niego treści.

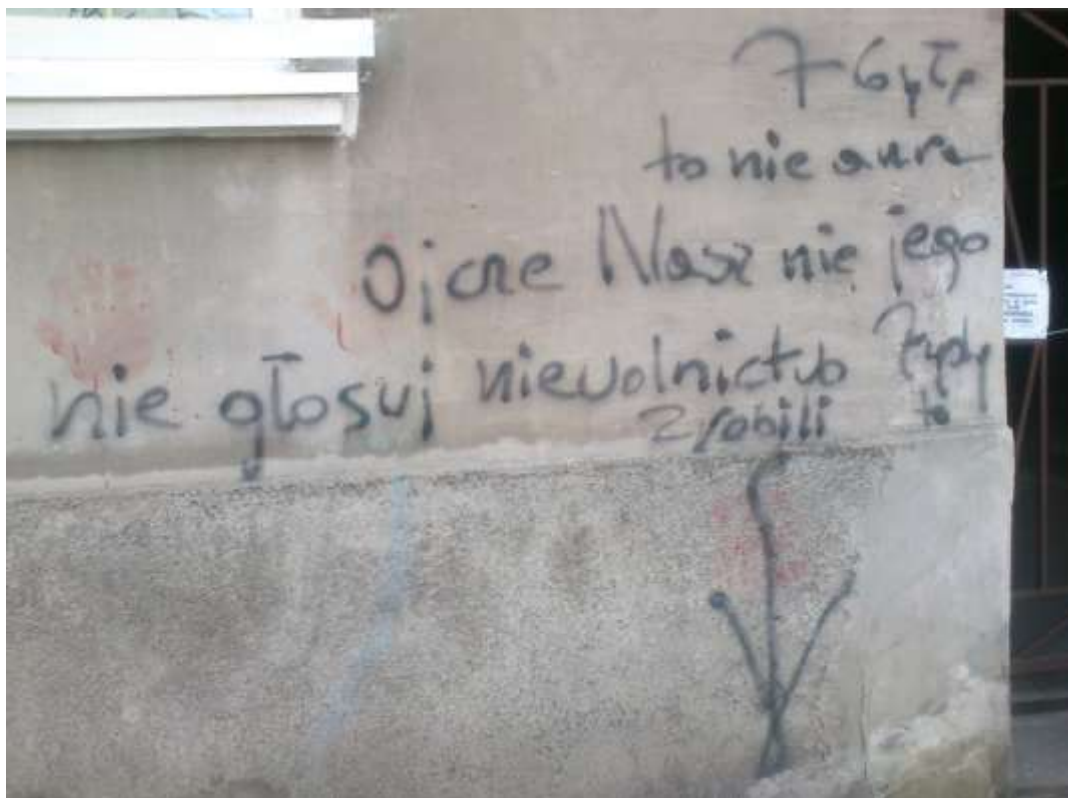
<sup>4</sup> Szerzej o twórczości Haikupsychola w artykule Kmieć 2016.



Fot. 6., fot. Anna N. Kmieć

Analizując zaledwie fragmentarycznie twórczość grafficiarza, doszukałam się i tutaj odwołań do haseł antyżydowskich. Często pojawiają się w nich pisane w ciągu treści „to Żydy są”, „nie głosuj”, „nie głosuj bo to Żydy są”, „niewolnictwo zrobili”, „nie kusi Bóg”, „to Murzyn”. Co ciekawe, słowa: „Żyd”, „Murzyn” i „Bóg” pisane są wielką literą, mimo iż używane są w kontekście negatywnym. Wiesław W. tworzył nie tylko na murach. Swoje inskrypcje umieszczał także na odwrocie znaków drogowych czy na skrzynkach rozdzielczych. „Bazgroł” był darzony ogromnym szacunkiem przez środowiska łódzkich pseudokibiców właśnie z uwagi na prezentowaną w napisach antysemitką i nacjonalistyczną postawę.





Fot. 7., fot. Anna N. Kmieć

Jak wspomniałam we wstępie, istotną przeciwwagą dla prezentowanych w pierwszej części tekstu nielegalnych napisów o treściach antyżydowskich są napisy wykonywane legalnie i intencyjnie. Mam tu na myśli murale powstające w ramach projektów Fundacji Klamra, Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi i Stowarzyszenia Na Co Dzień i Od Święta.

### **Napisy tworzone legalnie**

Napisy tworzone legalnie, czyli tzw. sztuka ulicy, odgrywają w przestrzeni miejskiej Łodzi szczególną rolę. Miasto od lat organizuje festiwale i akcje społeczne skupiające twórców i aktywizujące fanów sztuki ulicy. Organizowane są przedsięwzięcia mające na celu pokazanie, jak wielkie znaczenie dla miasta – zwłaszcza miasta tak specyficznego, przemysłowego – ma umieszczony w przestrzeni napis. Oprócz funkcji zdobniczej, odgrywa także rolę edukacyjną, propagując historię i pielęgnując pamięć o łódzkim getcie.

Należy przywołać tutaj przykłady działań wybranych stowarzyszeń i organizacji, aby pokazać, że napis w przestrzeni może także łączyć społeczności, pomagać w krzewieniu pamięci historycznej i idei dialogu międzykulturowego. Warto podkreślić wartość i rolę tej

właśnie formy przekazu, szczególnie w kontekście 72 rocznicy wybuchu powstania w Getcie Warszawskim. Jednymi z form jej upamiętniania stały się bowiem właśnie tworzone przez „streetartowców”<sup>5</sup> napisy – murale<sup>6</sup>.

Bogată ofertą działań ściśle związanych z badaną przeze mnie tematyką pochwalić się może Stowarzyszenie Na co Dzień i Od Święta. Jest ono stosunkowo młode, zostało założone w 2011 r. Jednakże ma na swoim koncie wiele ciekawych projektów, których efekty dostrzec można w tkance miejskiej Łodzi. Osoby zaangażowane w prace Stowarzyszenia starają się łączyć różne formy działania i aktywizacji społecznej, przez co realizują cel nadrzędny, jakim jest wzmacnianie tożsamości i pielęgnowanie tradycji kulturalnej mieszkańców miasta.

Jak wyjaśniała mi wiceprezes Stowarzyszenia, Katarzyna Tościa, nadrzędnym celem działalności Stowarzyszenia jest „wykorzystywanie street-artu w działaniach popularyzujących historię, oczywiście przy zachowaniu wysokiego poziomu artystycznego”.

Ważną inicjatywą był projekt zatytułowany „Dzieci Bałut – Murale Pamięci” (Centrum Dialogu 2017). Miał on istotne podłoże historyczne, realizowany był bowiem na terenie dzielnicy Bałuty, w miejscu, gdzie 8 lutego 1940 r. utworzono getto żydowskie, wysiedlając jednocześnie wszystkich mieszkających tam Polaków (Baranowski 1988, 15). Getto znajdowało się na terenie o powierzchni 4,13 km<sup>2</sup> i przebywało w nim ponad 200 tys. osób przywiezionych z terenu całej Europy (Jewish Historical Institute 2017). Utworzono tam również specjalny obóz dla Romów, tzw. Zigeunerlager Litzmannstadt (Galiński 1998, 235–251). Do 12 września 1942 r. Niemcy wywieźli stamtąd 15 681 osób, w tym wszystkie dzieci mające mniej niż dziesięć lat. Straceń dokonywano w niemieckim obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem (Muzeum Kulmhof w Chełmnie nad Nerem 2017). Dwa lata później resztę osób zamieszkujących bałuckie getto wywieziono do Auschwitz (Baranowski 1988, 11–27). Oprócz tego, znajdował się tutaj tzw. Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt, czyli Obóz Wychowawczy dla Młodych Polaków Policji Bezpieczeństwa w Łodzi. To właśnie tutaj przetrzymywano polskie dzieci i młodzież w wieku między szóstym a szesnastym rokiem życia. Były to dzieci zwożone z całej Polski, m.in. sieroty po więźniach politycznych lub więźniach Auschwitz. Tutaj zamykano także dzieci przyłapano przez niemiecką policję na drobnych przestępstwach, np. na kradzieży jedzenia. Podsumowując, przez getto przewinęło się około 12 tys. dzieci. Ponad połowa z nich zmarła na skutek chorób, głodu i pracy ponad siły (Galiński 1988, 235–251).

---

<sup>5</sup> Mam tu na myśli twórców i artystów tworzących w przestrzeni miejskiej.

<sup>6</sup> Należy podkreślić, że tego typu inicjatywy podejmowano także w Bielsku Białej i Żywcu.

Właśnie do opisanych powyżej tragicznych wydarzeń nawiązuje idea projektu Stowarzyszenia Na Co Dzień i Od Święta „Murale Pamięci – Dzieci Bałut”. Cel był szczytny: upamiętnienie wszystkich małoletnich, bezimiennych ofiar, świadków i uczestników tych strasznych wydarzeń – polskich i żydowskich dzieci, które więzione były na tym terenie. Organizatorzy chcieli także promować patriotyzm i popularyzować wiedzę historyczną, pokazując młodemu pokoleniu łodzian, jak istotne wydarzenia historyczne rozgrywały się w ich mieście. Była to również okazja do nawiązania dialogu między środowiskiem polskim i żydowskim. Warto dodać, że inicjatywę poparło Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi.

W ramach projektu powstało dwanaście murali wzorowanych na autentycznych wizerunkach dzieci. Bazowano na fotografiach, które zachowały się w łódzkich archiwach. Murale wykonane zostały techniką 3D i przedstawiają postacie naturalnej wielkości. Tworzył je łódzki artysta grafik, Piotr Saul a pomógł mu student ASP w Łodzi, Damian Idzikowski.



Fot. 8., fot. Anna N. Kmieć

Katarzyna Tościa w rozmowie ze mną podkreślała, że wybór akurat takiego sposobu oswojenia turystów i mieszkańców z tragiczną historią Łodzi okazał się niezwykle skuteczny, zyskał także poparcie ze strony mieszkańców i przedstawicieli Gminy Żydowskiej:

*7 lutego 2014 odebrałam ważne wyróżnienie dla tego projektu – "Punkt Dla Łodzi" w kategorii inicjatywy, za przedstawianie historii w niebanalny sposób. W trakcie odsłonięcia Ścieżki Murali Pamięci w 2013 roku Symcha Keller, Przewodniczący*

Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi, stwierdził, że taka forma przekazu współcześnie mówi znacznie więcej niż tysiące przemówień w trakcie tradycyjnych uroczystości ku pamięci. Ścieżka Murali Pamięci jest autentycznym narzędziem wykorzystywanym w trakcie zwiedzania Bałut przez przewodników Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego<sup>7</sup>.

Podobny zabieg zastosowano w przypadku muralu wykonanego przy ulicy Bojowników Getta Warszawskiego 6a. W hołdzie Markowi Edelmanowi łódzki streetartowiec, Dariusz Paczkowski wykonał malowidło przedstawiające tegoż działacza trzymającego w ręku symbol pamięci – żółtego żonkila<sup>8</sup>. Projekt zatytułowany *Mural Marka Edelmana w Łodzi* zrealizowany został z inicjatywy Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi i Fundacji Klamra w 70. rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim. Podobne murale powstały w Krakowie, Żywcu i Warszawie.



Fot. 10., fot. Anna N. Kmieć

Jak widać na zdjęciu, obraz zaprojektowany został tak, by sprawiał wrażenie realnego, wtopionego w ścianę. Tło, na którym znajduje się wizerunek Marka Edelmana imituje cegły, korespondując z fragmentem po prawej stronie, gdzie odpadający tynk odsłonił fragment muru.

<sup>7</sup> Fragment wywiadu z Katarzyną Tością.

<sup>8</sup> Marek Edelman co roku w rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim składał bukiet z żółtych kwiatów pod pomnikiem Bohaterów Getta na Muranowie.

## **Podsumowanie**

Analiza napisów z przestrzeni miejskiej Łodzi uświadomiła mi, że historia łódzkich Żydów przeniosła się na mury. Mam tu na myśli z jednej strony pozytywne formy utrwalania pamięci o tej mniejszości, z drugiej – negatywne wykorzystywanie związanych z nią symboli w „sportowych” i osiedlowych walkach. Niestety okazuje się, że uprzedzenia dotyczące osób narodowości żydowskiej stały się narzędziem walki pomiędzy osiedlami i klubami sportowymi. Ponieważ w tych walkach ogromną rolę odgrywa napis, to właśnie za jego pomocą wyrażona zostaje niechęć do wspomnianej mniejszości. Należy jednak podkreślić, że jest to pogląd prezentowany jedynie przez wybraną grupę pseudokibiców i nie można przypisywać go całej społeczności kibicowsko-osiedlowej Łodzi.

Zauważyć trzeba również, że omawiane przeze mnie w drugiej części artykułu formy streetartowe stanowią integralną część przestrzeni badanego miasta. Spełniają funkcję nie tylko estetyczną, ale także edukacyjną. Murale i street art stanowią wyraźną kontrę do wulgarnych napisów, które przestrzeń miejską szpecą. Twórcy malowideł i pomysłodawcy analizowanych przeze mnie akcji i kampanii udowadniają, że napis w przestrzeni jest wielką siłą i może stać się wizytówką miasta. Omawiane murale to przede wszystkim ważne narzędzie do podtrzymywania pamięci historycznej, a także sposób na przedstawienie przeszłości zarówno młodemu pokoleniu Łodzian, jak i osobom przybywającym z zewnątrz. Dziś pamięć o Żydach w dzielnicy Bałuty wzmacniana jest między innymi dzięki opisanym przeze mnie działaniom.

## Bibliografia

- Baranowski Julian. 1988. *Powstanie i organizacja getta*. W: *Getto w Łodzi*, red. Jan Fijałek, Antoni Galiński. Łódź: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi, Instytut Pamięci Narodowej.
- Benedyktowicz Zbigniew. 2000. *Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bukowska-Floreńska Irena (red.). 2004. „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, Tom 8: *Miasto – przestrzeń kontaktu kulturowego i społecznego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Desperak Iza. 2008. *Nienawiść na łódzkich murach. Antysemityzm i homofobia*. W: „Folia Sociologica” 33/2008. Dostęp: 13.08.2016. <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/846/6desperak.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.
- Dohnal Wojciech. 2002. *Przeobrażenia struktur społeczno-przestrzennych wielkich miast*. W: *Szkice Etnologiczne dedykowane Profesor Annie Szyfer*, red. Andrzej Brencz Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Dymna Elżbieta, Rutkiewicz Marcin (red.). 2010. *Polski street art*. Warszawa: Carta Blanca, Grupa Wydawnicza PWN.
- Galiński Antoni. 1998. *Obóz dla Cyganów*. W: *Obozy Hitlerowskie w Łodzi*, red. Albin Głowacki, Sławomir Abramowicz. Łódź: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Kmieć Anna N. 2015. *Street art, mural i graffiti w przestrzeni miejskiej Torunia i Łodzi, Studium porównawcze*. W: „Rocznik Toruński” 42, 135–171. Toruń: Towarzystwo Miłośników Torunia.
- Kmieć Anna N. 2016. *Działalność graficzna Haikupsychola i Jana III Wazy z Łodzi – folklor miejski w przestrzeni wirtualnej i realnej*. W: *Folklor – tradycja i współczesność*, red. Roksana Sitniewska, Violetta Wróblewska, Elwira Wilczyńska, 257-271. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Krupa-Ławrynowicz Aleksandra. 2013. „Łódzkie Studia Etnograficzne”, Tom 52: *Bałuckie chronotopy. Opowieść o łódzkiej dzielnicy*. Wrocław-Łódź: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Kulesza Mariusz, Pawłowski Marek. 1986. *Bałuty – 1430 – 1915 – 1980*. Łódź: Komitet Dzielnicowy PZPR Łódź-Bałuty, Muzeum Historii Miasta Łodzi.

Redlich Shimon. 2013. *Na rozdrożu. Żydzi w powojennej Łodzi, 1945–1950*. Łódź: IPN.  
Umeda-Żuławska Agnieszka. 1983. *Haiku*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.

### **Strony internetowe:**

Geocoaching. 2017. Dostęp: 2.04.2017. [http://geocaching.ultra.pl/lotr/017\\_podzial\\_lodzi.jpg](http://geocaching.ultra.pl/lotr/017_podzial_lodzi.jpg).  
Widzew Łódź. 2017. Dostęp: 17.11.2017. <https://widzew.com/>.  
Widzew Łódź. 2017. Dostęp: 17.11.2017. <https://widzew.com/historia>.  
Nasze Miasto Bełchatów. 2017. Dostęp: 17.11.2017.  
<http://belchatow.naszemiasto.pl/tag/pseudokibice-ustawki-lodz.html>.  
ŁKS. 2017. Dostęp: 17.11.2017. <https://lkslodz.pl/o-klubie/historia/>.  
ŁKS. 2017. Dostęp: 17.11.2017. <https://lkslodz.pl/o-klubie/osiagniecia/>.  
Bezkarny. 2017. Dostęp: 2.04.2017. <http://bezkarny.blogspot.com/>.  
Bezkarny. 2014. Dostęp: 11.10.2014. <http://bezkarny.blogspot.com/2007/09/haiku-zalewaw-dzkie-mury.html>.  
Haikupsychol. 2017. Dostęp: 2.04.2017. <https://www.facebook.com/Haikupsychol/>.  
Centrum Dialogu. 2017. Dostęp: 2.04.2017. <http://www.centrumdialogu.com/1313-dzieci-baulut-murale-pamieci>.  
TVN24. 2017. Dostęp: 11.17.2017. <https://www.tvn24.pl/lodz,69/lodz-wsrod-swiatowych-stolic-street-artu,428690.html>.  
Związek Byłych Łodzian w Izraelu. 2017. Dostęp: 17.11.2017. <http://www.lodz-israel.co.il/text/lodzjews-pol.html>.  
Jewish Historical Institute. 2017. Dostęp: 21.11.2017. [http://www.jhi.pl/psj/getto\\_lodzkie](http://www.jhi.pl/psj/getto_lodzkie).  
[http://dziecibalut.pl/?page\\_id=127](http://dziecibalut.pl/?page_id=127).  
Litzmannstadt Getto. 2017. Dostęp: 2.11.2017. <http://www.lodzgetto.pl/wstep.html,1>.  
Muzeum Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. 2017. Dostęp: 26.11.2017. <http://chelmno-muzeum.eu/index.php?lang=pl>.